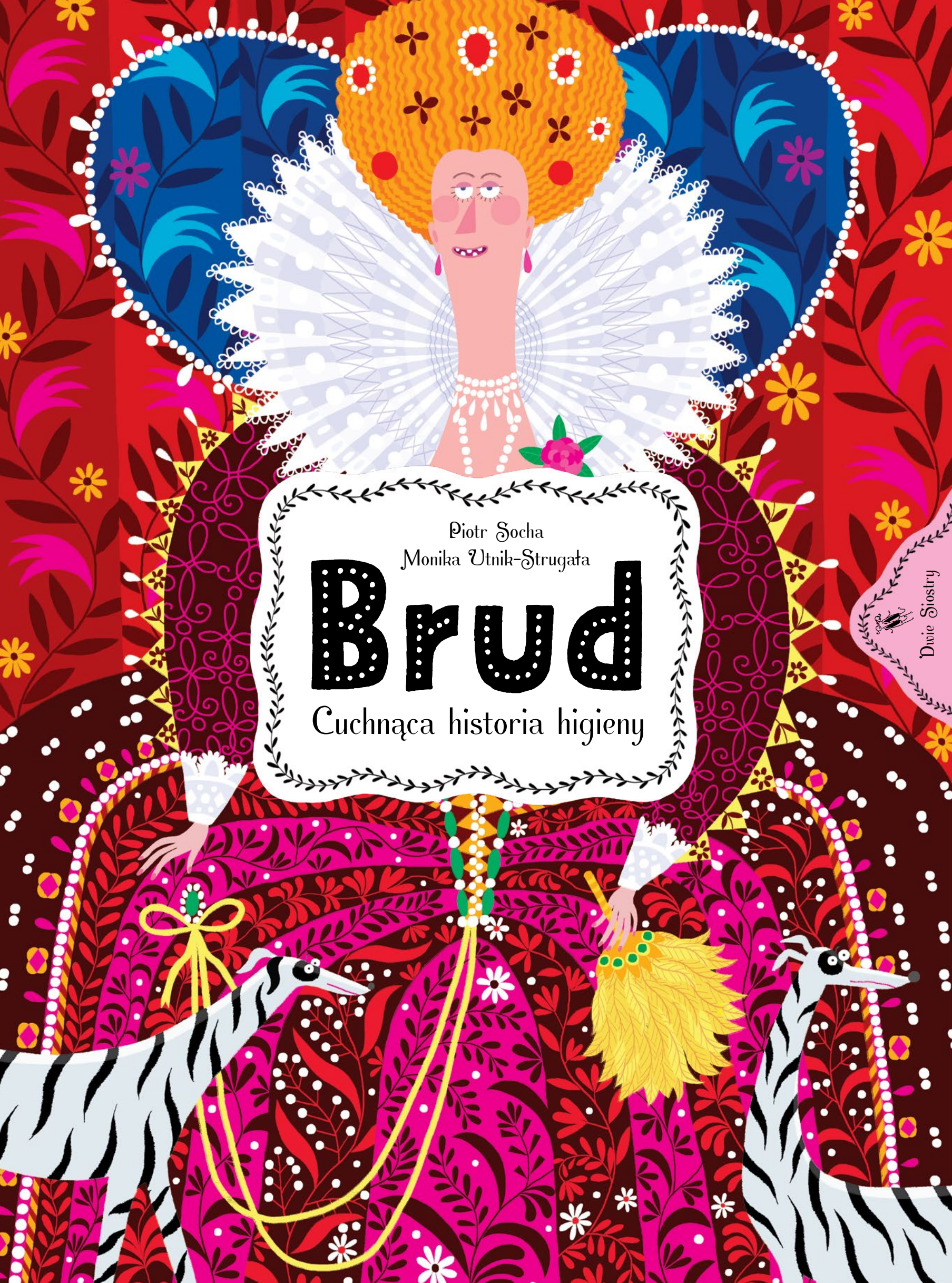




Piotr Socha
Monika Utnik-Strugała

Brud

Cuchnąca historia higieny

Dwie Siostry



Piotr Socha
Monika Utnik-Strugała

Brud

Cuchnąca historia higieny



Wydawnictwo Dwie Siostry
Warszawa 2021



Dla miliardów ludzi na ziemi mycie rąk, szczotkowanie zębów, prysznic, kąpiel, używanie dezodorantu i wizyty w toalecie to sprawy tak oczywiste, że prawie niewarte uwagi. Jednak nie zawsze i nie wszędzie tak było.

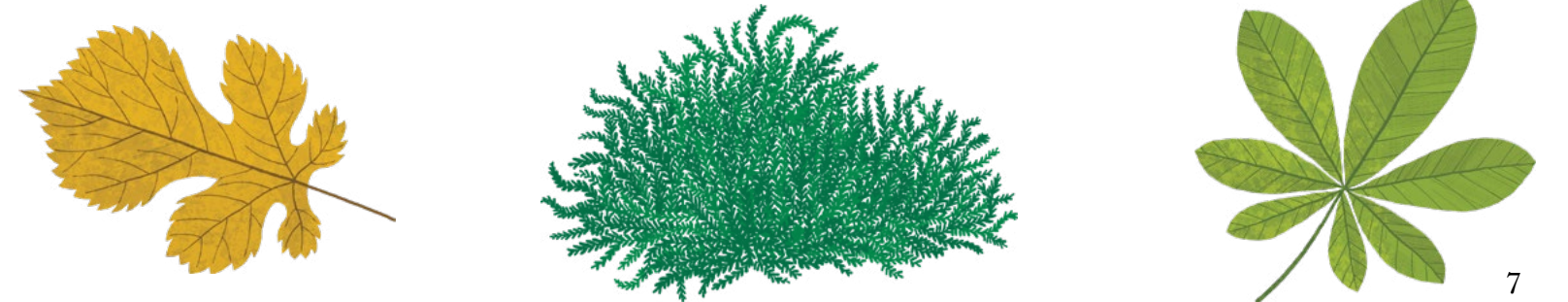
Co prawda, starożytni Grecy i Rzymianie spędzali w łaźniach długie godziny, ale gdy w XIV wieku chrześcijańską Europę nawiedziła dżuma, zaczęto uważać, że kąpiel zmniejsza odporność – i ten pogląd utrzymywał się przez stulecia. Za to średniowieczni muzułmanie z przyjemnością odwiedzali hammamy, a Japończycy nie mogli się nadszwić niechlujstwu portugalskich podróżników, którzy w XVI wieku dotarli na ich wyspy.

W wieku XIX Louis Pasteur udowodnił, że w brudzie znajdują się niebezpieczne zarazki. Europejczycy zrozumieli, że woda (oczywiście czysta) nie sprowadza chorób – wręcz przeciwnie: może nam pomóc w walce z nimi. Ale zmiany zachodziły powoli. Gdy w 1882 roku we francuskich szkołach

wprowadzono naukę higieny, zalecenia ograniczały się do mycia tego, co widoczne, czyli twarzy i rąk.

Jak jednak powiedział średniowieczny filozof i teolog Bernard z Clairvaux: „Tam, gdzie śmierdzą wszyscy, nie czuć nikogo”. Nasze podejście do higieny jest w dużej mierze sprawą kultury, w której żyjemy. Dziś nie wyobrażamy sobie, że moglibyśmy nie myć się wodą i mydłem, w krajach muzułmańskich nawet umytą lewą ręką uważa się za nie dość czystą, by nią jeść, a dla XVII-wiecznego francuskiego arystokraty być czystym znaczyło zmienić koszulę, upudrować twarz i spryskać się perfumami.

Prace nad tą książką zaczęły się jeszcze w 2019 roku. Wkrótce potem wybuchła pandemia COVID-19. Kiedy zewsząd posypały się pouczenia o konieczności mycia rąk, a ze sklepów zaczęły zniknąć płyny do dezynfekcji, mydło i papier toaletowy, stało się jasne, że brud i higiena to temat nie tylko niezwykle ciekawy, ale też zawsze aktualny.





Bernard z Clairvaux (XI/XII w.)



Paula Rzymianka (IV/V w.)



Święty Hieronim (IV/V w.)



Owidiusz, poeta rzymski (I w. p.n.e. / I w. n.e.)



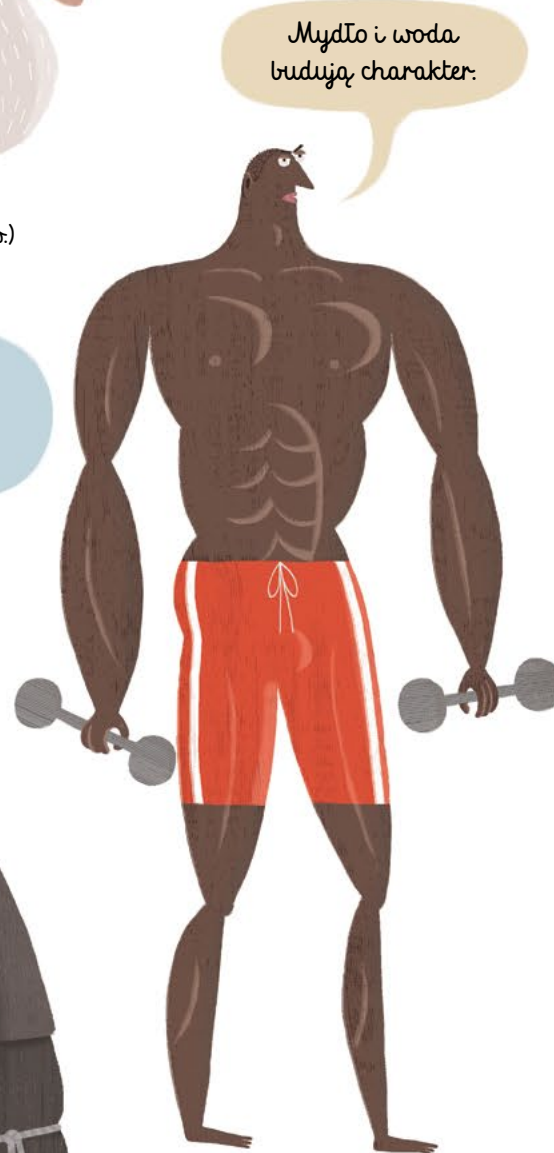
dowcip
średniowieczny



Święty Benedykt
z Nursji (V/VI w.)



porzekadło angielskie (XVII w.)



slogan amerykańskiego
Instytutu Higieny (lata 20. XX w.)



Prawdziwie cna niewiasta
rozmyślnym zaniedbaniem śpieszy
zepsuć swą przyrodzoną krasę.



Święty Hieronim (IV/V w.)



Brud to druga skóra.



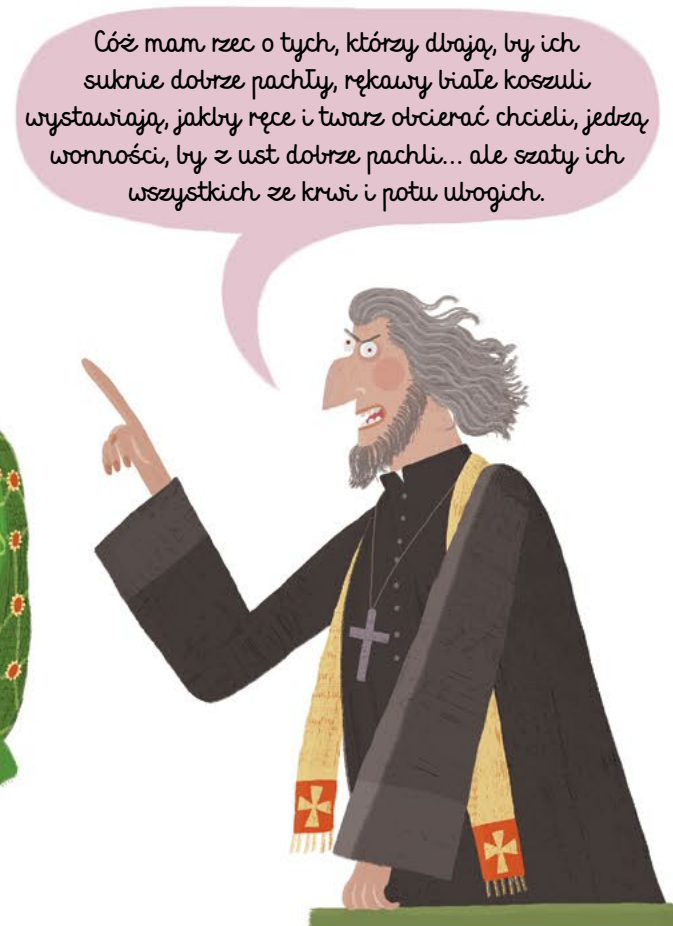
Elżbieta I, królowa Anglii (XVI/XVII w.)



Thomas Turner; właściciel sklepu kolonialnego (XVIII w.)



Mary Wortley Montagu,
arystokratka brytyjska (XVII/XVIII w.)



Maciej z Raciąża (XV w.)

Człowiek powinien kąpać się
regularnie, czyli każdej wiosny przy
okazji corocznego puszczenia krwi.

Kiedy komu robaczy w zębiech, tedy weź
siemienia konopnego, uwarz je w nowym garcu,
aż się pocenie tuszczyć, i kamieni w nie włóż dziewięć
rozpalonych. Tedy się nad parą oną nachylish.
Tedy robaczy wypadną, rzecz jawna jest.



Seymon z Łowicza (XVI w.)

Kąpiel, z wyjątkiem absolutnej konieczności ze wskazań medycznych, jest nie tylko niepotrzebna, ale także niezdrowa.



Théophraste Renaudot,
lekarz francuski (XVI/XVII w.)

Mam to po ojcu, czuć ode mnie pot.



Ludwik XIII, król Francji (XVII w.)

Znacznie lepiej jest patrzeć, jak pacjent mokry od potu obsycha w ciepłe pościel, i lepiej, aby sam pacjent przez kilka dni znosił odór potu, niż zmieniać mu pościel i samemu sprowadzić na niego śmierć.



Ysbrand van Diemerbroeck,
lekarz holenderski (XVII w.)

Prawdziwa męka. Pacjent rozbiera się w małym podziemnym pomieszczeniu, zaopatrzone w rurę z gorącą wodą, którą łazienka kieruje, gdzie zechcesz. Ów stan natury, w którym ma się na sobie ledwo listek figowy, jest bardzo upokarzający.



hrabina de Pange, arystokratka francuska (XIX w.)

Nikt w mojej rodzinie się nie kąpał.



Woda wyciąga.



Charles Perrault, baśniopisarz francuski (XVII/XVIII w.)

Czystość naszej bielizny, jej obfitość, są więcej warte niż wszystkie kąpiele świata.



Kto się umywa, tego ubywa.



markiza de Sévigné, arystokratka francuska (XVII w.)



Lady Fry,
brytyjska działaczka
polityczna (XIX/XX w.)

Łazienki są tylko dla służby.



francuska Rada
ds. Zdrowia (XIX w.)

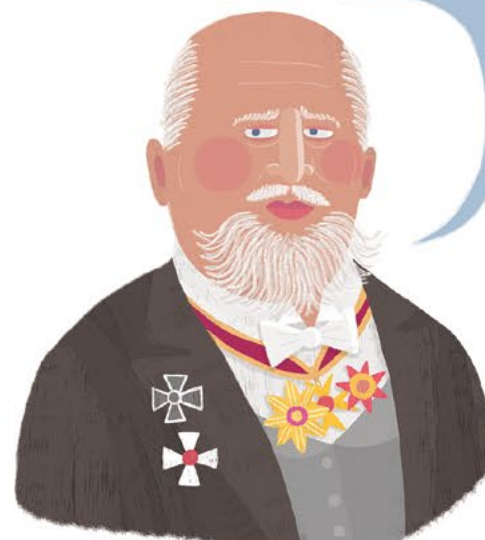
Lud bowiem, gdy stanie się przyjacielem czystości, stanie się również wkrótce przyjacielem Tadu i dyscypliny.

Nigdy nie pozwalaj sobie na więcej kąpeli niż jedna w miesiącu. W zamiatowaniu do wysiadkiwania w wannie jest pewna gnuśność i słabość, która nie przystoi niewieście.



hrabina Drohojowska, arystokratka polska (XIX w.)

Kąpiel pod natryskiem jest kąpielą narodu.



Oskar Lassar, lekarz niemiecki (XIX/XX w.)

Sanitariaty są ważniejsze niż niepodległość.



Mahatma Gandhi,
przywódca indyjski (lata 20. XX w.)

Od czystości tylko krok do bogobojności.



Charles Wesley, teolog angielski (XVIII w.)

Kobiectwo ramię! Opiewali je poeci, malarze pokazywali jego piękno. Powinno być najdelikatniejszą, najśłodszą rzeczą na świecie. A jednak, niestety, nie zawsze nią jest.



Ten, kto bakterie tępić chce, czystą ma wannę i WC.

Aldous Huxley,
„Nowy wspariaty świat”
(lata 30. XX w.)



slogan z reklamy dezodorantu Odorono! (1919)



Brud na języku

O tym, jak wielką wagę przywiązujemy do brudu i czystości, świadczą różne wyrażenia, które utrwaliły się w naszym języku. Gdy chcemy kogoś obrazić, mówimy czasem „gówniarz” lub „szczyl” (jeśli jest od nas młodszy) albo „gnojek” czy „brudas”, gdy chcemy wyrazić się o czymś negatywnie, możemy powiedzieć „zasrany” bądź „śmierdzący”, a słowo „gówno” może znaczyć „nic” („gówno to dało”, „gówno cię to obchodzi”) albo „coś, co do niczego się nie nadaje”.

Mówimy też na przykład, że coś nam tu śmierdzi (sprawa jest podejrzana), że ręka rękę myje (ludzie pomagają sobie po znajomości w nieuczciwy sposób), że ktoś ma nieczyste zamiary (czyli coś knuje) lub brudne ręce (bierze udział w jakichś podejrzanych działaniach) albo jest specem od brudnej roboty (robi nieuczciwe rzeczy, często uciekając się do przemocy).

Z niektórymi takimi powiedzeniami wiążą się ciekawe historie.

Pieniądze nie śmierdzą – pieniądze zawsze są mile widziane, niezależnie od tego, skąd pochodzą.

Słowa te przypisuje się rzymskiemu cesarzowi Wespazjanowi. Mówi się, że Wespazjan, szukając sposobów, by podreperować finanse państwowe, postanowił obłożyć podatkiem mocz używany przez garbarzy do wyprawiania skór. Gdy jego syn Tytus zaprotestował, Wespazjan podsunął mu pod nos monetę i spytał, czy razi go jej zapach.



Tytus zaprzeczył, na co cesarz odparł, że moneta pochodzi z podatku od moczu, i dodał: *Pecunia non olet!* – pieniądze nie śmierdzą.

Umywać ręce – odcinać się od czegoś, zrzucać z siebie odpowiedzialność za coś.

Zwrot ten pochodzi z Ewangelii według Świętego Mateusza, z której dowiadujemy się, że Piłat nie był przekonany o winie Jezusa. Widząc, iż kapłani żydowscy chcą go ukarać, zatwierdził wyrok, ale odciął się od sprawy, bo nie chciał ponosić odpowiedzialności za śmierć skazanego. Zgodnie z dawnym żydowskim zwyczajem obmył

dłonie, co miało symbolicznie go oczyścić. „Nie jestem winny krwi tego Sprawiedliwego – powiedział. – To wasza rzecz”.

Dziś jednak, gdy mówimy, że ktoś umywa od czegoś ręce, nie chcemy powiedzieć, że uważamy go za oczyszczonego, tylko zarzucamy mu wymigiwanie się od odpowiedzialności.

Prać brudne pieniądze – wprowadzać do legalnego obrotu pieniądze pochodzące z nielegalnej działalności, na przykład z przemytu albo handlu narkotykami.

Określenie to zawdzięczamy najprawdopodobniej Alowi Capone. W latach 20.

XX wieku włoska mafia działająca pod jego kierownictwem w Chicago produkowała i sprzedawała alkohol, co było wówczas w Stanach Zjednoczonych zakazane. Jednocześnie mafiozi prowadzili zupełnie legalną działalność usługową, między innymi pralnie. Dochody ze sprzedaży alkoholu dopisywali do tych uczciwych, żeby ukryć ich pochodzenie.

Opera mydlana – ckliwa, naiwna i banalna opowieść w odcinkach; najczęściej serial telewizyjny (telenowela), dawniej także słuchowiska w radiu i publikowane w prasie powieści w odcinkach.

Wyrażenie to powstało w latach 30. XX wieku w Ameryce, gdy pojawiły się pierwsze słuchowiska radiowe. Operami nazywano je ironicznie, bo stanowiły przeciwieństwo wyrafinowanej sztuki operowej, a określenie „mydlana” wzięło się stąd, że głównymi sponsorami takich słuchowisk byli producenci środków czystości.

Brudy trzeba prać w domu – o sprawach rodzinnych lub dotyczących bliskiego kręgu znajomych czy współpracowników, zwłaszcza jeśli są krępujące bądź wstydlive, nie należy rozmawiać publicznie. Podobne znaczenie miało używane już przez



starożytnych Rzymian powiedzenie **Zły to ptak, co własne gniazdo kała** (nie należy występować przeciwko środowisku, z którego się pochodzi).

Dziś chętnie powtarzają to przeciwnicy akcji #metoo. Akcja polega na tym, że osoby, które doświadczyły przemocy, ujawniają jej sprawców. Być może ci, którzy próbują je uciszyć, nie wiedzą, że o praniu brudów w domu mówiła też pani Dulski w słynnej komedii Gabrieli Zapolskiej z 1907 roku.

To zdecydowanie negatywna bohaterka – zakłamaną, nieżyczliwą i pełną pogardy dla słabszych od siebie – która toleruje to, że jej syn uwiódł służącą, byleby tylko nikt się o tym nie dowiedział. Postać stworzona przez Zapolską jest tak przekonująca, że w języku polskim powstał nawet termin „dulszczyzna”, oznaczający hipokryzję i obłudę.

A skąd skojarzenie prania z publicznym omawianiem trudnych spraw? Może stąd, że w dawnych czasach kobiety robiły pranie poza domem, w rzekach – i była to doskonała okazja, żeby się spotkać i trochę poplotkować.

Wyjść jak Zabłocki na mydle – zamiast odnieść spodziewaną korzyść wszystko stracić.

Cyprian Zabłocki był polskim szlachcicem, który żył w pierwszej połowie XIX wieku. Chcąc się wzbogacić, zainwestował w produkcję mydła. Zamierzał spławić je Wisłą do Gdańska, a następnie przewieźć statkiem za granicę i tam sprzedać. Żeby nie płacić cła, tuż przed granicą z Prusami wrzucił cały ładunek do wody w uszczelnionych skrzyniach przywiązanych do barki i przeciągnął go po dnie. Kiedy w Gdańsku wyłowiono skrzynie z rzeki, okazało się, że jednak nie były szczelne i całe mydło się rozpuściło. Zabłocki stracił w ten sposób prawie wszystkie pieniądze i przez resztę życia klepał biedę.

Tam, gdzie król piechotą chodzi – ubikacja, dawniej także wychodek.

Ponieważ wizyty w toalecie zwykle uważa się za sprawę dość wstydliwą, nie wszyscy lubią mówić o tym miejscu wprost. Zamiast tego używają wymijających określeń takich jak to. No cóż, nawet bardzo ważne i dostojne osoby nie udają się do kibelka konno ani karocą.



Najważniejsze źródła

Alberto Angela, *Jeden dzień w starożytnym Rzymie. Życie powszednie, sekrety, ciekawostki*, przeł. Alina Pawłowska-Zampino, Czytelnik, Warszawa 2016

Katherine Ashenburg, *Historia brudu*, przeł. Aleksandra Górską, Bellona, Warszawa 2009

Mary Beard, *Pompeje. Życie rzymskiego miasta*, przeł. Norbert Radomski, Rebis, Poznań 2010

Lindsey Fitzharris, *Rzeźnicy i lekarze. Makabryczny świat medycyny i rewolucja Josepha Listera*, przeł. Łukasz Müller, Znak, Kraków 2018

Sekstus Iulius Frontinus, *O akweduktach miasta Rzymu. Traktaty miernicze*, przeł. Cezary Kunderewicz, Instytut Historii Kultury Materialnej PAN, Warszawa 1961

Youval Noah Harari, *Sapiens. Od zwierząt do bogów*, przeł. Justyn Hunia, PWN, Warszawa 2017

Robert Hughes, *Rzym*, przeł. Władysław Jeżewski, Magnum, Warszawa 2012

Mieczysław Jesionowski, *Historia stomatologii polskiej*, PZWL, Warszawa 1963

Arnold van de Laar, *Pod nóż! 28 niezwykłych operacji w historii chirurgii*, przeł. Małgorzata Diedereren-Woźniak, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2019

Anthony Levi, *Ludwik XIV. Epoka intryg i spisków*, przeł. Marek Rudowski, Bellona, Warszawa 2008

Victoria Sherrow, *Encyclopedia of Hair: A Cultural History*, Greenwood Press, Westport 2006

Jürgen Thorwald, *Stulecie chirurgów*, przeł. Karol Bunsch, Znak, Kraków 2010

Historia higieny wodą pisana, red. Wojciech Ślusarczyk, Quixi Media, Bydgoszcz 2017

Georges Vigarello, *Czystość i brud. Higiena ciała od średniowiecza do XX wieku*, przeł. Bella Szwarcman-Czarnota, W.A.B., Warszawa 1996

Marcin Winkowski, *Gdy Polacy nosili dredy. Koltun – historia prawdziwa*, Promohistoria Histmag.org, Warszawa 2019

James Wynbrandt, *Bolesna historia stomatologii albo płacz i zgrzytanie zębów od starożytności po czasy współczesne*, przeł. Zofia Szachnowska-Olesiejuk, Marginesy, Warszawa 2020

Cytaty na stronach 8–11 za: Katherine Ashenburg, *Historia brudu*; Piotr Chmielowski, *Historya literatury polskiej*, nakładem księgarń H. Altenberga, G. Seyfartha, E. Wendego i S-ki, Lwów–Warszawa 1913; Eleanor Herman, *Trucizna, czyli jak pozbyć się wrogów po królewsku*, przeł. Violetta Dobosz, Znak, Kraków 2019; Aldous Huxley, *Nowy wspaniały świat*, przeł. Bogdan Baran, Muza, Warszawa 2000; Mieczysław Jesionowski, *Historia stomatologii polskiej*; Owidiusz, *Sztuka kochania*, przeł. Julian Ejsmond, Rój, Warszawa 1928; Georges Vigarello, *Czystość i brud. Higiena ciała od średniowiecza do XX wieku*.

Cytat z Ewangelii wg św. Mateusza na s. 14 za Biblią Tysiąclecia.

Cytat z *O wytworności obyczajów chłopięcych* Erazma z Rotterdamu na s. 134 za Katherine Ashenburg, *Historia brudu*.

Cytat z *Gargantui i Pantagruela* François Rabelais’go na s. 144 w przekładzie Tadeusza Żeleńskiego (Boya), PIW, Warszawa 1949.



Spis treści

13	Brud na języku	117	Służący do spraw specjalnych
19	Czystość w cieniu piramid	121	<i>Plica polonica</i>
23	Mydło i mazidło	127	W pocie czoła
29	Gdzie się kąpiesz, Markusie?	133	Piórkiem, patyczkiem
39	Rzymskie cuda techniki	141	Utrzyjzadki
43	Po turecku	147	Dla zdrowia
49	Odór świętości	153	Czyścioszki
55	Wstyd u wód	157	Kolarka, kołyska, komoda
59	Oczyszczenie	160	Barbarzyńcy
67	Golono, strzyżono	163	W szpitalu
73	Doktor dżuma	169	Kto nie może, kto nie musi
79	Król idzie!	175	Kolorowe i czarno-białe
87	Biała koszula i myszy w peruce	181	Rakiety i toalety
93	Trujące piękniadła	189	Na orbicie
99	Wielki smród	193	Częste mycie skraca życie
109	Krzesło z pozytywką		



© Copyright for the text by Wydawnictwo Dwie Siostry, 2021
© Copyright for the illustrations by Piotr Socha, 2021
© Copyright for this edition by Wydawnictwo Dwie Siostry, Warszawa 2021

ISBN 978-83-8150-096-8

wydanie I

wydawnictwodwiesiostry.pl

koncepcja, ilustracje i projekt graficzny: Piotr Socha
tekst: Monika Utnik-Strugała
redakcja: Karolina Iwaszkiewicz
korekta: Małgorzata Kuśnierz, Anna Mirkowska
łamanie i przygotowanie do druku: Piotr Baldyga
druk: Perfekt

Autor dziękuje Hipopotam Studio za użyczenie zaprojektowanych przez nie krojów pisma: Mr White i Mrs Lollipop.

Wydawnictwo Dwie Siostry sp. z o.o.
al. 3 Maja 2 m. 183
00-391 Warszawa

Biblioteki, szkoły, przedszkola, księgarnie i inne instytucje zainteresowane ofertą specjalną zachęcamy
do kontaktu z działem handlowym (handlowy@wydawnictwodwiesiostry.pl, +48 577 888 278).



Wydrukowano na papierze Munken Pure 130 g/m² z papierni Arctic Paper Munkedals, wyróżnionym znakiem jakości
dla bezpiecznych produktów wytwarzanych zgodnie z zasadami gospodarki obiegu zamkniętego.

Dlaczego sputkiwana wodą ubikacja jest jednym z najważniejszych wynalazków ludzkości? Czy makijaż może zabić? Gdzie Król Słońce chodził piechotą? Co miał w nosie doktor dżuma? Jak się myją kosmonautki? Przed wami kompendium wiedzy o obyczajach, odkryciach i wynalazkach związanych z brudem, higieną i medycyną, zilustrowane z niebywałym rozmachem przez twórcę bestsellerowych „Pszczół” i „Drzew”.

